

Realne efekty postępu

Choć Polska rośnie w siłę, to Polakom nie żyje się dostatniej, przynajmniej w stosunku do oczekiwań i tego, co widzą w krajach starej Unii. Przybywa nam dróg, autostrad i stadionów, ale szczęśliwych ludzi przybywa znacznie mniej, co w pewnych kregach jest interpretowane jako klęska obranej niegdyś strategii rozwoju (a raczej jego kierunku, bo mówić o strategii byłoby może przesadą). Mamy do czynienia z czymś, co w czasach realnego socjalizmu można byłoby określić mianem kielującego rewizjonizmu.

Sama pani Premier nie kryje, że coś trzeba zmienić, jeśli zachodni poziom życia nie ma być dla nas czymś w rodzaju króliczka, którego będziemy gonić z zapałem, ale bezskutecznie. Również prezes NBP, prof. Marek Belka przyznał publicznie, że droga, którą kroczy Polska, do niczego dobrego nie prowadzi i trzeba z niej jak najszybciej zejść. Skończyć z modelem rozwoju opartym na eksploatacji taniej siły roboczej, bardziej finansować postęp – postawić na myślenie. Taki zwrot nie powinien dziwić, a tym bardziej zaskakiwać. Myślenie, odkąd pamiętam, cieszyło się w Polsce wysokim prestiżem i w zasadzie nie było wątpliwości co do tego, że ma kolosalną przyszłość.

Z terażniejszością bywało różnie. Z impetem zaangażowała się myśl, w tym naukowo-techniczna, tuż po wojnie w odbudowę kraju. Szybko jednak uległa korekcie sama koncepcja rozwoju – stwierdzono, że nie ma sensu wynajdować prochu, skoro go już wynaleziono w Związku Radzieckim. W czasach Gomułki wróciła koncepcja, by własnej myśli jednak nie gasić. Kilka rzeczy (jeśli chodzi o technikę) wówczas powstało – m.in. samolot Iskra prof. Tadeusza Sołtyka (który otwierał tegoroczną paradę lotniczą w dniu 15 sierpnia). Długo to jednak nie trwało. Między polityką a techniką trudno było o konsensus, przede wszystkim dlatego, że polityka kreuje rzeczywistość poprzez uchwały, a technika za tym nie nadąza. Dlatego wówczas, po czasach Gomułki, wraz ze zmianą ekipy zmieniła się koncepcja – znów postawiono na import myśli o czegoś efektach i skutkach nie ma potrzeby pisać, bo zostało to już wielokrotnie i przez wielu opisane.

Po zmianie ustroju były pewne nadzieje, że w nowej rzeczywistości znajdzie się robota także dla mózgow krajowych – w dyskusjach kładło się nacisk na wędkę, przeciwstawiając ją rybie, która z człowieka robi bezwolnego i bezmyślnego konsumenta. I tym razem jednak praktyka się nieco odchyliła od zamierzeń i dziś sukcesy zarówno władzy, jak i poszczególnych grup społecznych, najchętniej mierzy się wysokością unijnych dotacji (były premier Waldemar Pawlak nazywa to wprost – z chłopską otwartością – wyciskaniem brukselki). Nie chcę przez to bynajmniej powiedzieć, że Polak obecnie nie myśli, że brak jest innowacji, a kraj szedł z drogi postępu. Byłaby to oczywista bzdura. Sytuacja jest więc taka, że Polska wręcz tonie w innowacjach, głowy pękają od pomysłów, myśl nowatorska wylewa się z telewizyjnych kanałów, stacji radiowych i gazet wszelkiej maści. Chodzi jedynie o to, że postęp nie jedno ma imię, a innowacje nie koniecznie muszą dotyczyć śrubek i trybików.

Myśleć każdy może, a szczególnie w kraju demokratycznym – może myśleć co chce, o czym chce, zgodnie ze swoimi zainteresowaniami. Takie są w istocie źródła postępu i taki potem jego kierunek. Marszałek Ludwik Dorn mówiąc o zjednoczonej lewicy, wyraził wątpliwość co do trwałości związku, wskazując, że występuje ona w trzech w pełni autonomicznych postaciach – uwaga jednej zwrócona jest w stronę przeszłości, drugiej – w stronę żołądka; trzeciej w stronę sfer intymnych. I ten podział można w istocie przenieść na całe społeczeństwo, a już na pewno na jego elity. Oczywiście wzrost nakładów na badania i rozwój nie zmienia pasji, specjalności czy struktury inteligencji, raczej wzmocni to, co jest i nada nowy impuls postępowi w jego obecnym kształcie i kierunku. W sumie na efekt raczej stawiam taki, iż prędzej pan Wacek urodzi bliźniaki, niż minister gospodarki wmuruje kamień węgielny pod pierwszą elektrownię jądrową.

■ hen



PRZEGLĄD TECHNICZNY



Dwutygodnik Federacji SNT NOT; Nr 25 (5388); 6.12.2015 r.
Indeks 372447

SIEDZIBA REDAKCJI:

Warszawa, ul. Czackiego 3/5
tel.: (22) 336-14-61, 336-14-67, fax: (22) 651-00-68
INTERNET: <http://www.przegląd-techniczny.pl>

ADRES DO KORESPONDENCJI:

00-950 Warszawa, ul. Ratuszowa 11, skr. poczt. 1004
e-mail: redakcja@przegląd-techniczny.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Ewa Mańkiewicz-Cudny (e-mail: emc@vip.wp.pl)

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO:

Krzysztof Kazimierczak, tel.: (22) 336-14-61
e-mail: krzysztof.kazimierczak@przegląd-techniczny.pl

PUBLICYŚCI:

Anna Bielska, Jerzy Bojanowicz, Irena Fober, Zygmunt Jazukiewicz, Henryk Piekut.

REDAKTOR GRAFICZNO-TECHNICZNY:

Elżbieta Maszer, tel.: (22) 336-14-67
e-mail: ela.maszer@przegląd-techniczny.pl

REDAKTOR GRAFICZNY:

Waldemar Rukśk

DZIAŁ REKLAMY I MARKETINGU:

Zenobia Basiewicz, tel.: (22) 336-14-62
e-mail: zenobia.basiewicz@przegląd-techniczny.pl

SEKRETARIAT ADMINISTRACYJNY:

tel.: (22) 336-14-61, fax: (22) 651-00-68

RADA PROGRAMOWO-NAUKOWA:

Jerzy Bielawski (SEP), Ryszard Chmielowiec (STPwWB), Wiesław Golka (SITR), Zbigniew Kasztelewicz (SITG), Jerzy Kropiwnicki (SITPChem.), Stefan Krychniak (SITK), Wiesław Kurdowski (SITPMB), Zbigniew Mikołajczyk (SWP), Tadeusz Moskaliak (SITLiD), Henryk Paszkowski (PSRzWN), Józef Suchy (Zarząd Główny FSNT-NOT), Stanisław Szafran (SITPNiG), Michał Szota (SPWiR), Lucjan Szuster (SPChK), Józef Szymański (SITM), Bogdan Tatarowski (POLALARM), Bronisław Wesołowski (SITSpoz.), Marcin Wiliński (SGP), Andrzej Wita (SITWM).

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

justacja lasera 10 TW w IFPiLM w Warszawie

REDAKTOR DYŻURNY:

Marek Bielski

NUMER ZAMKNIĘTO:

26.11.2015

WYDAWCA:

SIGMA-NOT Sp. z o.o.
Wydawnictwo Czasopism i Książek Technicznych
ul. Ratuszowa 11, 00-950 Warszawa, skr. poczt. 1004
tel.: (22) 818-09-18, (22) 818-98-32; fax: (22) 619-21-87

PORTAL:

<http://www.sigma-not.pl>

Informacje: e-mail: informacja@sigma-not.pl

PREZES:

dr inż. Andrzej Kusyk tel.: (22) 818-09-18, fax: (22) 619-21-87

DZIAŁ REKLAMY I MARKETINGU:

ul. Ratuszowa 11
00-950 Warszawa skr. poczt. 1004, tel./fax: 22 827 43 65,
e-mail: reklama@sigma-not.pl

DRUK, OPRAWA:

Drukarnia SIGMA-NOT Sp. z o.o.

NAKLAD:

do 5 tys. egz.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo ich skracania, adiustacji oraz zmiany tytułów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Wersja pierwotna czasopisma – wersja papierowa.

Zaprenumeruj Przegląd Techniczny!